Co neguje Kościół chrześcijański?

Michał: Siemka. Dlaczego Kościół chrześcijański neguje OBE? Czy uważacie, że podróże astralne otwierają człowieka na spotkania z demonami? Zapraszam do dyskusji!

Sławek: Kościół chrześcijański. Hihihi. Czego Kościół nie neguje?

Michał: Wszystkiego nie neguje, bo tak to nawet by się nie można było modlić. Ale chodzi mi tylko właśnie o OBE, skoro w Biblii nie ma żadnej wzmianki o zakazie, to nie mogę pojąć dlaczego nie można umacniać tym swojej wiary.

Norbert: Generalnie interesuje mnie temat podświadomości tam i opcja zmiany stanu na surowy po odzyskaniu świadomości, jest to na pewno jakiś znak, ale co on dokładnie mówi…wiem jedno, wszystko czym straszą to farmazon, prawdziwe niebezpieczeństwo jest tam, gdzie się go nie spodziewamy i nie ma przed nim żadnym znaków ostrzegawczych.

Michał: Ja wychodzę jak większość wie od jakiś 4 – 5 lat i zbliżyło mnie to do Jezusa szczególnie ostatnio, dlatego chciałem zrozumieć, skąd ta negacja Kościoła. :p

Michał: No Ga, co rozumiesz przez stan surowy? 🙂

Norbert: Bo Kościół żeruje na niewiedzy, on sam jest powiernikiem i nie podoba mu się, że ktoś jest tam, gdzie tej wiedzy jest pod dostatkiem, wiedzy i prawdy, której to Kościół boi się najbardziej.

Norbert: Stan surowy, świeżo po odzyskaniu świadomości znikają frykasne rzeczy i postaci, i jest pusto, zimno, i nic się nie dzieje, oczywiście to nie ma reguły, bo często jest z kim pogadać i dzieje się sporo, ale ten czynnik zmiany, plany po odzyskaniu świadomości niemniej jednak występuje i mówi, że podświadomość nas tam nie chce.

Damian: Kiedyś rozmawiałem z księdzem, który sam wychodził. Gdzie w tym sens?

Sławek: Może dlatego, że Atsral jest potężny i można się tam pogubić?

Damian: Kościół nie tyle neguje, co uważa, że to niebezpieczne i po części ma rację, jeśli ktoś ma skłonności do schizofrenii czy innych psychoz, ale jeśli chodzi o „demony” to wcale nie trzeba wychodzić, żeby być podatnym na podczepienia dusz złośliwych, bardziej jest się na to podatnym podczas narkozy, śpiączki czy ogólnie podczas utraty świadomości niż samego oobe, dlatego tak bardzo ważny jest adekwatny rozwój, Kościół lubi wszystko wrzucać do jednego worka, ale myślę, że księża wiedzą, że ludzie w Kościele nad sobą nie pracują, nie rozwijają się, wracają do domu i robią to samo to, co dnia wczorajszego, zatem miedzy innymi pewnie, dlatego przed tym przestrzega…

Paweł: Michał, hm… to ty drugi Sugier? Że Jezusy Ci się pokazują w poza.

Damian: Sam jestem ciekaw Michał, w jaki sposób Cię to przybliżyło do Jezusa?

Norbert: Do jego może nie tyle, co do jego nauk. Chyba, że biegają po wodzie w astralu…

Michał: Jezusa spotykam już od pierwszych wyjść, nawet Ciebie Paweł „egzorcyzmowałem" z jego osobista pomocą. :p Nie traktuję go jako Boga, a raczej łącznika do wyższych poziomów. A zwiększyła się nasza interakcja dzięki Duchowi Świętemu. Można powiedzieć, że aktywowałem swój chrzest w astralu i np. spłynęły na mnie dary charyzmatyczne Ducha Świętego.

Norbert: To mnie ochrzcisz na Zakrzówku, jak woda się podgrzeje.

Michał: Haha, jak się nie utopię.

————————-

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech

świadomość się poszerza <3 <3 <3

